

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu,

Wykład 20, List do Efezjan

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest dr Dave Mathewson w swojej Historii i literaturze Nowego Testamentu, wykład 20 na temat Listu do Efezjan.

Zanim zaczniemy się modlić, chciałbym ogłosić jedno ogłoszenie, a właściwie dwa, a mianowicie, że macie kolejny egzamin z Dziejów Apostolskich do Galatów, który zakończy się dzisiaj, ale Dzieje Apostolskie przez Galatów w poniedziałek podczas tych zajęć okres.

Ale po drugie, skoro wysłałem Ci e-mail, powinieneś być go otrzymać, że jutro o 20:00 w tym pokoju odbędzie się sesja przeglądowa prowadzona przez mojego asystenta technicznego. Więc staram się jak mogę, żeby dostać ten pokój, żebyś nie musiała szukać innego. Zatem przyjdźcie do tego pokoju jutro wieczorem o 20:00, a odbędzie się opcjonalna, choć dodatkowa sesja oceny zaliczeń na potrzeby egzaminu.

I jeszcze raz tak, kilku z was mnie o to pytało i powtórzę, że otrzymacie dodatkowy kredyt za liczbę przybyć. Jeśli więc pojawisz się tylko na jednej sesji recenzyjnej, otrzymasz za to dodatkowe punkty. Oczywiście, jeśli pojawisz się we wszystkich czterech, pomoże ci to uzyskać jeszcze lepsze oceny i uzyskasz więcej dodatkowych punktów.

Więc jutro o 8:00 w tym pokoju. W porządku, pytanie? Pierwsze egzaminy na pewno odbędą się w piątek, będzie można je zobaczyć. Wszystkie są oceniane, ale jak już powiedziałem, pracuję nad kilkoma kwestiami związanymi z ocenianiem.

Ale powinny one być gotowe w piątek, żebyś mógł zobaczyć, jak sobie poradziłeś przed egzaminem numer dwa. W porządku, zaczniemy modlitwą, a potem skończymy przyglądanie się Galacjanom i może przejdziemy do następnego listu, który rozważymy.

Ojcze, jeszcze raz dziękujemy Ci, że tak łaskawie objawiłeś się nam w formie Nowego Testamentu. Panie, modlę się, abyśmy skorzystali z okazji, aby to przeanalizować, przemyśleć i studiować to objawienie z pragnieniem, aby nasze życie było dostosowane i ukształtowane zgodnie z Twoją wolą, która została nam objawiona w Twoim słowie. Zatem w tym celu angażujemy całą naszą mentalną i duchową energię, aby zrozumieć Twoje objawienie dla nas i modlę się, aby ta klasa choć w niewielkim stopniu przyczyniła się do tego celu. W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

W porządku, patrzyliśmy na List do Galacjan, o którym wam mówiłem lub który, jak zasugerowałem, był próbą Pawła, aby nie usiąść i po prostu mówić o teologii prawa

lub teologii usprawiedliwienia i zbawienia, chociaż Paweł tak robi, ale jest to teologia w służbie szczególnego celu Pawła, a mianowicie Paweł odnosi się do sytuacji, w której żydowscy chrześcijanie, często nazywani judaistami, przeniknęli do kościołów w Galacji, to znaczy w południowej prowincji Galacji, kościołów, które sam Paweł zasadził. Teraz żydowscy chrześcijanie przeniknęli do kościoła i próbują przekonać chrześcijan pochodzenia pogańskiego, że wiara w Jezusa Chrystusa nie wystarczy. Nie mówią, że wiara w Jezusa Chrystusa nie jest konieczna.

Nie zaprzeczają, że Jezus jest Mesjaszem ani że istniał. Mówią po prostu, że wiara w Jezusa nie wystarczy, ale trzeba także przestrzegać prawa Mojżesza jako znaku tożsamości, jako znaku, że jesteście prawdziwym ludem Bożym i że naprawdę należycie do Boga. Powiedzieliśmy, że większość żydowskich chrześcijan, z którymi walczy Paweł, zrozumiałaby, że wszystkie obietnice zbawienia sięgają Abrahama.

Pamiętacie Księgę Rodzaju 12 ze Starego Testamentu, gdzie Bóg obiecał, że będzie błogosławił Abrahama i że ostatecznie wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez Abrahama. Zatem wszystkie obietnice zbawienia, usprawiedliwienia, Ducha Świętego, należące do ludu Bożego, wszystko to sięga Abrahama. W przypadku chrześcijan pochodzenia żydowskiego linia prosta przebiegałaby od obietnic danych Abrahamowi do posłuszeństwa i przestrzegania Prawa Mojżeszowego aż do wypełnienia się i wiary w Jezusa Chrystusa.

Zatem powiedzieliby, że prawo Mojżesza jest ważne i nie jest krokiem opcjonalnym. Jest to niezbędny krok na drodze do wypełnienia obietnic Abrahama i zbawienia obiecanego Abrahamowi. Zatem narysowaliby, pozbyliby się tych nawiasów i mieliby prostą linię od obietnic danych Abrahamowi do Prawa Mojżeszowego, a następnie do wiary w Chrystusa.

Zatem Prawo Mojżeszowe było ważnym i niezbędnym elementem. Następnie próbowali przekonać chrześcijan pochodzenia pogańskiego, że jeśli naprawdę mają być ludem Bożym i jeśli są naprawdę usprawiedliwieni, wówczas podporządkują się prawu Mojżesza i będą żyć jako judaisci, tak jak Żydzi. Ale to, co Paweł robi w Liście do Galacjan, zwłaszcza w rozdziałach 3 i 4, jest demonstrowane przez Pawła i dlatego umieściłem Prawo Mojżeszowe w nawiasie. Próbuje on argumentować, że Prawo Mojżeszowe odegrało ważną, ale tylko tymczasową rolę.

Rolę, w której prawo funkcjonowało tylko do przyjścia Jezusa Chrystusa. Zatem teraz, gdy Chrystus przyszedł i przyniósł spełnienie, prawo Mojżeszowe nie jest już potrzebne. Zatem Paweł w pewnym sensie przyjmuje schemat judaistów, zgodnie z którym prawo odgrywałoby ważną, konieczną i zasadniczą rolę, i bierze to w nawias, aby powiedzieć: tak, prawo odegrało ważną rolę, ale była to tylko tymczasowa rola do czasu Chrystus przyszedł.

Kiedy Chrystus przybył, pierwotna funkcja prawa Starego Testamentu, czyli ochrona i prowadzenie oraz w pewnym sensie posiadanie władzy i władzy nad ludem Bożym, dobiegła końca. Teraz znowu postawimy pytanie, czy to oznacza, że nie musimy dzisiaj słuchać Prawa Mojżeszowego i zwracać na nie uwagi, czy też że nie ma to z nami nic wspólnego i możemy bezpiecznie zignorować To? Chcę krótko postawić to pytanie: co powinniśmy zrobić z prawem Mojżesza? Ale pozwólcie, że opowiem krótko o rozdziale 5, samym końcu argumentacji Pawła w rozdziale 5, i jest to dobrze znany fragment, w którym Paweł kontrastuje, a jeśli wiemy cokolwiek o Galacjanach, zwykle jest to tekst, który jest nam najbardziej znany i na tym właśnie polega kontrast Pawła pomiędzy ciałem a Duchem. Paweł mówi, że to są uczynki ciała i wymienia wady, których chce, aby jego czytelnicy unikali.

A potem mówi jednak, że owocem Ducha jest miłość, radość, pokój i być może niektórzy z Was zapamiętali tę listę owoców Ducha. I pytanie brzmi: co to tutaj robi? Dlaczego Paweł szczegółowo omawia kontrast pomiędzy uczynkami ciała i owocami Ducha? Myślę, że z dwóch powodów. Po pierwsze, w pewnym sensie Paweł odniósł się do tej kwestii: jeśli, jak mówi Paweł, prawo było jedynie tymczasowe i nie odgrywa już kluczowej roli w życiu ludu Bożego teraz, gdy przyszedł Chrystus, to to znaczy, że chrześcijanie są wolni od wszelkiego prawa? Czy to oznacza, że nie mają żadnych wskazówek moralnych i że mogą robić, co im się podoba? Paweł wyjaśnia: nie, chrześcijanin jest nadal związany miłością, a teraz chrześcijanin ma i jest odpowiedzialny za chodzenie w Duchu Nowego Przymierza, który został wylany.

Innymi słowy, odniesienie Pawła do owocu Ducha sięga Starego Testamentu. Czy pamiętasz nowe przymierze z 31. rozdziału Jeremiasza? Bóg obiecał, że pewnego dnia napisze swoje prawo w sercach ludzi, a Ezechiel obiecał, że Bóg wyleje swego Ducha na ludzi, aby ich przemienić. Zatem Paweł zasadniczo ma na myśli to, że fakt, że Prawo Mojżeszowe nie stanowi już dominującej władzy ani władcy nad ludem Bożym, nie oznacza, że nie ma on kierownictwa moralnego. Teraz mają Ducha Świętego Nowego Przymierza, który ich przemienia i uzdolnia do czynienia tego, co Prawo nakazywało i czego oczekiwało od ludu Bożego.

Zatem Paweł wyraźnie stwierdza: nie, lud Boży nie jest pozbawiony przewodnictwa moralnego. Zamiast tego mają teraz Ducha Nowego Przymierza, którego Bóg obiecał, że wyleje i napisze swoje prawo w ich sercach, przemieni je i umożliwi im prowadzenie życia, na które prawo wskazywało przede wszystkim. Wręcz przeciwnie, lud Boży nie jest wolny od przewodnictwa moralnego.

Ale po drugie, drugą rzeczą, którą należy zrozumieć w tym fragmencie, jest to, że jestem przekonany, że Paweł w dalszym ciągu przeciwstawia Prawo i Ducha. Wciąż mówi o prawie Starego Testamentu. Mówi też, że jeśli Galacjanie chcą żyć zgodnie z prawem, mogą to zrobić.

Jednak Paweł mówi, że prawo nie ma ostatecznie mocy przewyciężyć grzechy ciała. Tego rodzaju rzeczy on tutaj wymienia, są to uczynki ciała. Paweł mówi, że ostatecznie prawo nie ma mocy, aby ostatecznie sobie z tym poradzić i przewyciężyć uczynki ciała.

Ale Duch tak. Dlatego Paweł mówi, że jeśli ktoś postępuje według Ducha, zwyciężył ciało. Inaczej nie będziecie już chodzić według ciała.

Dlaczego? Ponieważ teraz, przez Ducha Nowego Przymierza, którego Bóg obiecał i wylał, który obiecuje, że Bóg napisze swoje prawo w ich sercach i przemieni ich tak, aby mogli przestrzegać Bożych wymagań, jest to poprzez Ducha Nowego Przymierza, teraz są w stanie przewyciężyć uczynki ciała. Zatem jeszcze raz widać argumentację Pawła. Dlaczego Galacjanie mieliby chcieć wrócić do Prawa Mojżeszowego? Dlaczego mieliby chcieć poddać się judaizatorom i żyć zgodnie z prawem, które nie ma władzy? Nie tylko było to tymczasowe, ale ostatecznie nie miało mocy przewyciężenia grzechów ciała.

Tylko Duch Nowego Przymierza, który przychodzi przez wiarę w Chrystusa, ostatecznie umożliwia im prowadzenie takiego życia, na jakie wskazywało przede wszystkim prawo, i pokonanie grzechu. Co to zatem oznacza, gdy zastanowimy się nad tym pytaniem, co to oznacza w odniesieniu do naszego stosunku do prawa? Jaka powinna być nasza reakcja na Prawo Mojżeszowe? I mówiąc „prawo”, nie mam na myśli żadnego prawa. Paweł mówi konkretnie o prawie Mojżesza, o którym czytamy w Starym Testamencie.

Jaki powinien być nasz stosunek do tego? A może powinniśmy, jak mówi Paweł, zwrócić uwagę na to, co mówi w 5:18. Paweł mówi: Jeżeli jednak Duch was prowadzi, nie jesteście już pod Prawem, czyli nie jesteście pod Prawem. Zatem, jeśli nie jesteśmy już dłużej poddani prawu i nie jesteśmy pod nim, a w zasadzie o tym właśnie mówi Paweł, czy prawo odgrywa tymczasową rolę w rządzeniu i powstrzymywaniu ludu Bożego? Jeśli nie jesteśmy już pod Prawem i zamiast tego mamy postępować według Ducha w świetle spełnienia, które nastąpiło w Chrystusie, to co to sugeruje na temat stosunku Prawa do chrześcijan i dzisiejszego ludu Bożego? Czy mamy wobec tego jakiś obowiązek, czy możemy go spokojnie zignorować? Ponieważ Paweł mówi, że nie jesteśmy już pod Prawem, a zamiast tego jesteśmy prowadzeni przez Ducha, mamy postępować w Duchu.

Czy to oznacza, że mogę bezpiecznie zignorować większość Starego Testamentu, ponieważ porusza on kwestie Prawa Mojżeszowego? Myślę o kilku rzeczach. Po pierwsze, znowu myślę, że Paweł jasno dał do zrozumienia, że tak jak mówi, nie jesteśmy już pod prawem, co oznacza, że nie jesteśmy już pod panowaniem i reżimem Prawa w ramach przymierza Mojżeszowego. Kiedy Paweł mówi o prawie, myślę, że rozumie je w świetle całego przymierza, które Bóg zawarł z Mojżeszem.

Teraz, gdy przymierze, które Bóg zawarł z Mojżeszem, przymierze mojseszowe, wypełniło się i już nie obowiązuje, przypuszczam, że prawo mojseszowe nie jest już takie dobre. Myślę więc, że Paweł mówi, że chrześcijanie nie są już związani prawem mojseszowym, nie podlegają już jego reżimowi i władzy. Uważam jednak, że musimy pamiętać o dwóch innych rzeczach.

Po pierwsze, Paweł jest równie przekonany, że prawo nie zostało po prostu usunięte, odłożone na bok i zlikwidowane. Przeciwnie, prawo wypełniło się w Chrystusie Jezusie. To, co Paweł zdaje się mówić w Liście do Galacjan 5, o tym owocu duchowego fragmentu, brzmi: czy ktoś żyje życiem pod wpływem ducha, jeśli podąża za owocami ducha, miłością, radością, pokojem i innymi rzeczami, czy rzeczywiście jest prowadzić taki rodzaj życia, na jaki wskazywało prawo.

Tak więc prawo nie zostaje po prostu zniesione, wyrzucone lub usunięte, ale zostaje doprowadzone do wypełnienia. Zatem rodzaj życia, na który wskazywało prawo, ostatecznie spełnia się teraz w Jezusie Chrystusie i w życiu w Duchu Świętym Nowego Przymierza. Zatem pierwsze pytanie, które chciałbym wam zasugerować, jeśli chodzi o myślenie o prawie Mojżesza i tym, czy ma ono zastosowanie do nas, brzmi: w jaki sposób prawo wypełniło się w Jezusie Chrystusie? Jeśli wrócisz do Mateusza, pamiętasz rozdział 5 Mateusza, Kazanie na Górze? Bardzo wcześnie w piątym kazaniu w Ewangelii Mateusza Jezus powiedział: Nie przyszedłem znieść prawa, ale je wypełnić.

Zasugerowałem mu, że miał na myśli to, że życie i nauczanie Jezusa były tym, na co wskazywało prawo. Sugeruję więc – i myślę, że to, co Paweł mówi w Liście do Galacjan 5 – jedną z konsekwencji jest to, że powinniśmy patrzeć na prawo przez pryzmat tego, jak zostało ono wypełnione w Chrystusie. Na przykład najprostszy przykład, który nie zawsze jest łatwy do rozpoznania, ponieważ Nowy Testament nie omawia każdego prawa i nie pokazuje, jak wypełniło się ono w Chrystusie.

Ale jednym z łatwiejszych przykładów jest pytanie: co z wszystkimi prawami poświęcenia? A co ze wszystkimi ofiarami ze zwierząt składanymi w Starym Testamencie? To jeden z najłatwiejszych przykładów: zamiast mówić: „cóż, to już nie ma zastosowania, zostało to odrzucone”, czy zamiast tego musimy zadać sobie pytanie, jak przestrzegamy tego prawa lub jak go przestrzegamy? Jak odnosimy się do praw ofiarnych Starego Testamentu, w których składano ofiary ze zwierząt w świetle przyjscia Chrystusa? Cóż, ponieważ Jezus jest ostateczną ostateczną ofiarą, wypełniamy teraz prawo ofiar, ufając Jezusowi Chrystusowi w sprawie naszego zbawienia, a nie składając już ofiar ze zwierząt. Jest to więc, jak sądzę, łatwiejszy przykład tego, jak czytanie prawa przez pryzmat spełnienia Chrystusa pomaga nam zrozumieć, jacy jesteśmy i jaka jest nasza odpowiedzialność wobec prawa. Sugeruję więc, że prawdą jest, że całe prawo jest pierwszą rzeczą, o którą powinniśmy zapytać, w jaki sposób prawo wypełniło się w Chrystusie? Jak rozumiemy to w świetle soczewki, jak czytamy przez pryzmat spełnienia, które przyniósł Jezus Chrystus?

Drugą rzeczą, którą Ci proponuję, jest to, że jeśli chodzi o czytanie prawa, zadaj sobie pytanie, co jest, a kiedy spojrzymy na prawo, to przede wszystkim pozwól, że się cofnę.

Zakładam, że prawo, chociaż Paweł mówi, że nie jesteśmy już pod prawem, prawo mojżeszowe nie jest już reżimem, w jakim obecnie żyjemy. Ale Paweł mówi, że nie jesteście już pod prawem, nie jesteście już pod jego władzą, jego reżimem. Jednak prawo nadal jest wyrazem, mimo że było specyficznym wyrażeniem dla Izraela i w określonym momencie, aż do spełnienia w Chrystusie, nadal jest wyrazem woli Boga wobec Jego ludu.

Zatem drugą rzeczą, poza pytaniem, jak wypełniło się prawo w Chrystusie, kolejnym pytaniem, które powinniśmy zadać, jest: jaka jest w danym prawie intencja tego prawa? Jaki wydawał się być prawdziwy zamiar? Do czego zmierzało prawo? A następnie pytanie, jak mogłoby to odnosić się do dzisiejszego ludu Bożego jako wyraz Bożego charakteru i wyraz woli Bożej. Podam przykład lub kilka z nich. To samo można znaleźć w 19 rozdziale Księgi Kapłańskiej.

Zobaczmy, oto jest. To jest rozdział 19 Księgi Kapłańskiej oraz wersety 27 i 28. Jest to niezgodne z prawem Starego Testamentu.

Nie będziesz zaokrąślał włosów na skroniach ani nie niszczył krawędzi swojej brody. Nie będziesz robił na swoim ciele żadnych nacięć za zmarłych ani nie będziesz miał na sobie żadnych śladów tatuaży. Jestem Panem.

W porządku, więc żadnego przycinania włosów i żadnych tatuaży. Większość z nas prawdopodobnie nie rozciąłaby celowo swojego ciała, ale jak to odczytać? To znaczy, jeśli pójdziesz do fryzjera, czy złamałeś prawo mojżeszowe? Jeśli masz tatuaż, czy złamałeś Prawo Mojżeszowe? To znaczy, tak jest napisane. Nie tatuuj się.

Nie przycinaj krawędzi włosów ani brody. Czy złamałeś Prawo Mojżeszowe? Cóż, to jeden ze sposobów, aby sobie z tym poradzić. Albo co, jeśli zapytamy w świetle spełnienia w Chrystusie i w świetle tego, jaka była prawdziwa intencja, jaka wydawała się intencja tego prawa, przynajmniej w wielu komentarzach uważa się, że prawa te były wymierzone w pogańskie praktyki religijne.

Oznacza to tatuowanie i przycinanie brody lub włosów. Miały one na celu określone pogańskie praktyki religijne. Zatem intencją tego prawa nie jest po prostu całkowity zakaz wykonywania tatuaży i przycinania włosów.

To unikanie praktyk kojarzonych z religiami pogańskimi. Zatem chciałoby się dziś zadać sobie pytanie, jakie praktyki i działania wiązałyby się z pogańskimi rodzajami działalności religijnej, których chciałbym uniknąć. Bardzo rzadko dzisiaj ktoś tatuuje w związku z praktykami religijnymi.

Większość z nas tego nie robi. Mogą istnieć inne powody, dla których możesz tatuować lub nie, ale z pewnością polecenie z Księgi Kapłańskiej nie byłoby jednym z nich, ponieważ ponownie jest wymierzone w prawdopodobnie pogańskie praktyki religijne, których Bóg chce, aby Izraelici unikali. Tak więc, kiedy rozumiemy tę intencję, zadajemy sobie w naszym kontekście pytanie, jakie mogą to być działania lub nawet sposoby ubierania się, ale wiem, że to nadal nie rozwiązuje wszystkich problemów i wdaje się w debatę, cóż, jakie to są rzeczy? Kiedy jednak zaczynamy myśleć o zastosowaniu tych wersetów, rozumiem, że chodzi o to, aby lud Boży unikał tego rodzaju działań, które są kojarzone z pogańskimi praktykami religijnymi.

Następnie ktoś chciałby zapytać, jakiego rodzaju rzeczy lub czynności kojarzą mi się z pogańską działalnością religijną, cokolwiek by to nie było. Czy widzisz różnicę w zadawaniu pytania o intencję? Jaki wydaje się być cel tego prawa, zamiast po prostu czytać je prosto i nie zadawać pytania, dlaczego Bóg wydaje się je w ogóle dać? Co to odzwierciedla w odniesieniu do jego zamiarów wobec swego ludu i jego woli względem swego ludu i jak mogłoby to wyglądać dzisiaj? Innym przykładem jest jedno z praw i być może będę musiał poprosić Teda, aby mi w tym pomógł. Nie pamiętam gdzie to jest.

Prawo nakazuje Izraelitom zbudować balustradę lub płot wokół dachu. Myślę, że jest to gdzieś w Księdze Powtórzonego Prawa. Exodus. Zatem Exodus nakazuje Izraelitom zbudować balustradę lub płot wokół dachu ich domu.

Gdybyście przyszli do mojego domu i spojrzeli na dach, byłiby głupi, próbując na niego wejść. To takie naciągane. Ale czy naruszyłem Prawo Mojżeszowe, ponieważ nie mam balustrady lub płotu wokół mojego dachu? I założę się, że większość waszych domów też tego nie ma.

Czy więc łamiesz Prawo Mojżeszowe, ponieważ nie masz balustrady lub płotu wokół dachu swojego domu? Cóż, warto jeszcze raz przypomnieć, jaka wydaje się być intencja tej ustawy. Cóż, przynajmniej w tym czasie, dach domu pełnił różne funkcje. A na dachu byli ludzie.

Przypuszczam, że w tym czasie były bardziej płaskie. Zatem intencją nakazania Izraelitom, aby zbudowali płot wokół dachu, była ochrona dobra i pomyślności ich sąsiadów, upewnienie się, że wykazują troskę o życie i wartość życia swoich sąsiadów. Czyli w zasadzie tak, żeby ktoś nie spadł z dachu i nie zginął lub nie doznał obrażeń ciała.

Wydaje się więc, że taki jest prawdziwy zamiar. Zatem muszę dzisiaj zadać sobie pytanie, w jaki sposób mogę urzeczywistnić tę intencję? No cóż, chyba nie będzie to budowanie dachu wokół mojego domu lub płotu wokół dachu mojego domu, przykro mi, bo nikt tam nie jeździ i nikt i tak nie mógłby tam wejść, chyba że stawiają nowe

półpasiec. Muszę więc zadać sobie pytanie, w jaki sposób muszę okazywać troskę i troskę o dobro i bezpieczeństwo mojego bliźniego? Powtarzam: prawdopodobnie nie będzie to budowa ogrodzenia wokół mojego domu, ale mogę zacząć myśleć o innych sposobach ucieleśnienia tej intencji i tej zasady.

Czy zatem widzisz, patrząc na prawa z punktu widzenia tego, co wydawało się być prawdziwą intencją, w jaki sposób odzwierciedlają one zamierzenia Boga wobec Jego ludu i Jego wolę wobec Jego ludu? Wtedy można zacząć rozumieć, w jaki sposób prawo Mojżesza faktycznie ma zastosowanie. Sugerowałbym więc, z jednej strony, że chociaż nie jesteśmy już pod prawem Mojżesza, nie jesteśmy nim związani jako listą przepisów, nie jesteśmy jednocześnie pod jego reżimem i władzą, po pierwsze, musimy go czytać w świetle tego, jak wypełniło się to w Chrystusie, aby zrozumieć, jaki mamy do tego stosunek, i musimy go czytać jako wyraz woli i zamierzenia Boga wobec Jego ludu oraz zadać sobie pytanie, co wydaje się być intencją stojącą za prawami i jak mogę to realizować w mocy ducha Nowego Przymierza, o którym mówi Paweł, postępując w duchu. Jak mogę nadal żyć zgodnie z wolą i zamierzeniem Boga wobec Jego ludu dzisiaj? Właściwie, jeśli jesteś zainteresowany, dałem ci kilka zasobów na dole twoich notatek. Jest bardzo interesująca książka, chyba już o tym wspominałem, ale Zondervan Publishing Company ma serię, nie wszystkie są równie dobre, ale wydają książki przedstawiające różne poglądy, różne kwestie i to, co ich interesuje. czy podejmują różne kwestie, takie jak tysiąclecie czy kobiety w służbie, czy chrześcijanie powinni iść na wojnę, jaki rodzaj rządu powinien istnieć w kościele, lub w jaki sposób Kościół powinien być zarządzany, a nie jaki rodzaj rządu, w jaki sposób kierować kościołem, jaki powinien być nasz stosunek do rządu, itp., itd., szereg kwestii, a to w zasadzie przedstawia różne poglądy i różne osoby prezentując swoje poglądy, a następnie odpowiadają sobie nawzajem.

Jedna z tych książek nosi tytuł „Prawo i chrześcijanin” i zawiera pięć różnych podejść do tego, jaki powinien być stosunek chrześcijanina do prawa, i odpowiadają one sobie nawzajem, więc jeśli jesteś zainteresowany dalszym zgłębianiem tego tematu, może to być punkt wyjścia. W porządku, to wszystko, co chcę powiedzieć o Galacjanach, ale najważniejszą rzeczą, którą powinniście zrozumieć, jest to, że całą intencją Pawła na piśmie jest próba odwiedzenia Galatów od poddania się Prawu Mojżeszowemu i poddania się judaizatorom, ale jednocześnie przekonując ich i przekonując, że mają wszystko, czego potrzebują w Chrystusie i w duchu Nowego Przymierza, który posiadają, nie tylko po to, aby uzyskać usprawiedliwienie dla swego zbawienia, ale także dla swojego dalszego stylu życia, aby w żadnym wypadku nie musieli wracać do Prawa Mojżeszowe, jakiego domagali się od nich judaisci. Dobry.

Czy są jeszcze jakieś pytania dotyczące Galatów? W porządku, zauważycie, że następnym w waszym programie nauczania jest jedna z wycieczek, a mianowicie chcę porozmawiać trochę o jednym z tematów, który wyłania się z Listu do Galatów, ale jest również ważny w pozostałej części Nowego Testamentu, a mianowicie jest tematem ludu Bożego. Aby zrozumieć ten temat, musimy cofnąć się aż do Starego

Testamentu, a właściwie aż do 1 i 2 Księgi Rodzaju, gdzie moim zdaniem stworzenie Adama i Ewy nie było jedynie stworzeniem pierwszych ludzi, byli jednak pierwszym ludem Bożym, z którym Bóg wszedł w przymierze. Zatem Adam i Ewa nie są tylko pierwszymi ludźmi, ale są pierwszymi ludźmi Bożymi, pierwszymi stworzonymi ludźmi, z którymi Bóg wejdzie w relację.

Teraz, po upadku Adama i Ewy, po ich grzechu w Księdze Rodzaju 3, w pewnym sensie reszta narracji Starego Testamentu, a także Nowy Testament, ale z tym poczekamy chwilę, reszta narrację Starego Testamentu można postrzegać jako Boży zamiar ponownego ustanowienia i odtworzenia swego ludu. Bóg szuka ludu, z którym mógłby zawrzeć relację przymierza, a zaczyna się to od przykazania, jakie Bóg dał Abrahamowi. Widzisz więc, dlaczego było tak ważne, że Paweł mówił o Abrahamie i Galacjanach, ponieważ wraz z Abrahamem Bóg zacznie teraz przywracać swoją relację przymierza ze swoim ludem, która rozpoczęła się w Ogrodzie Eden, ale została przerwana z powodu grzechu.

Zatem w 12 rozdziale Księgi Rodzaju Bóg wybiera Abrahama i mówi mu, że nie tylko go pobłogosławi, ale rozstawi jego imię i uczyni go wielkim narodem, a ostatecznie dzięki temu narodowi wszystkie narody ziemi będą błogosławione. Tak więc Abraham i przymierze, które Bóg zawiera z Abrahamem, jest pierwszym etapem ustanowienia przez Boga ludzkości, tak jak to miało miejsce w Ogrodzie Eden, z którym wejdzie w relację przymierza. On będzie ich Bogiem, a oni będą jego ludem.

Ostatecznie, gdy będziemy śledzić resztę Starego Testamentu, ostatecznie wyłania się to w narodzie izraelskim, z którym Bóg ustanawia relację przymierza. Zatem znowu widać, dlaczego judaїści, z którymi Paweł się skonfrontował w Liście do Galacjan, tak bardzo chcieli, aby poganie utożsamili się z judaizmem i podporządkowali się prawu Mojżesza, ponieważ według Starego Testamentu byli oni prawdziwymi synami Abrahama. Byli prawdziwymi ludźmi Bożymi.

Jednak zmiana zaczyna mieć miejsce, gdy dojdiesz do Nowego Testamentu. Zauważycie, że jeśli podążycie za tym wzorcem, Adam i Ewa są pierwszymi w historii ludzkości, z którymi Bóg wchodzi w relację przymierza, ale z powodu grzechu Bóg podejmuje teraz działania, aby odnowić swój lud i stworzyć go na nowo, więc wybiera Abrahama i obiecuje, że uczyni z niego wielki naród, a to jest naród Izraela. Jednakże, jak widzieliśmy, w literaturze proroczej, jeśli pamiętacie, faktycznie zachodzi interesująca paralela.

Adam i Ewa są kuszeni, ulegają pokusie i grzeszą, a jeśli pamiętacie, zostają wygnani z Ogrodu Eden. To, co dzieje się z Izraelem, to Bóg wybiera naród Izraela, sprowadza go do ziemi i poddaje go próbie, ale oni również nie przechodzą tej próby i oni również zostają wygnani, więc jeśli pamiętacie historię Starego Testamentu, Izrael udaje się na wygnanie Babilon i Asyria wywożą naród Izraela i Judy na wygnanie, dlatego prorocy przewidują czas, kiedy Bóg po raz kolejny przywróci swój lud. Bóg

nadal musi przywrócić swój lud do relacji przymierza, którą zamierzył już w Księdze Rodzaju 1 i 2. A oto, jak spełnia się to w Nowym Testamencie, przede wszystkim Jezus jest przedstawiany jako prawdziwy Izrael.

Jezus jest tym, który ostatecznie wypełnia zamysł Boga wobec swego ludu, Izraela. Jeśli pamiętacie kuszenie Jezusa, mówiliśmy trochę o jego pokusie w Ewangelii Mateusza 3 i 4, kiedy Jezus był kuszony przez szatana. Zabiera go na wysoką górę i pokazuje mu wszystkie królestwa.

Wyprowadza go ze świątyni i każe mu skoczyć. Mówi mu, żeby zamienił kamienie w chleb. Nie w tej kolejności, ale pamiętasz o tym.

Zasadniczo chodzi o to, że Jezus powtarza zarówno pokusę Izraela, jak i pokusę Adama i Ewy. Nie udało im się, ale Jezus zdał egzamin. On jest prawdziwym Izraelem, który doprowadza zamierzenie Boga wobec ludzkości do zamierzonego celu.

Tak więc Jezus staje się prawdziwym Izraelem, a następnie na mocy wiary w Chrystusa, na mocy przynależności do Chrystusa, stajemy się także prawdziwym ludem Bożym. Dlatego właśnie zaczynam od Adama i Ewy, a następnie, po grzechu, Abraham i Izrael mają za zadanie przynieść Boży zamiar, czyli Jego zamiar stworzenia ludu, z którym wejdzie w relację. Ale Izrael upadnie z powodu grzechu, ale potem przyjdzie Jezus i urzeczywistni prawdziwe zamierzenie Boga wobec swego ludu, a wtedy wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, również staną się prawdziwym ludem Bożym.

Dlatego, pamiętajcie, rozmawialiśmy, a właściwie zanim skomentuję kryteria członkostwa w ludu Bożym, pomaga to wyjaśnić coś bardzo interesującego, co dzieje się w Liście do Galacjan. Pamiętajcie, że w rozdziale 3 główne pytanie brzmi: kim są dzieci Abrahama? Kto może mieć udział w błogosławieństwach, które Bóg obiecał Abrahamowi? Błogosławieństwa zbawienia, obietnica Ducha Świętego. Kim są prawdziwe dzieci Abrahama? Kto ma udział w obietnicach danych Abrahamowi? Zwróćcie teraz uwagę na to, co Paweł mówi w Liście do Galacjan, zaczynając od rozdziału 3, jeśli uda mi się to znaleźć, mówi, teraz obietnice zostały dane Abrahamowi.

To jest to, Księga Rodzaju, rozdział 12. Obietnice zostały dane Abrahamowi i jego potomstwu. A potem Paweł mówi, że nie mówi, i do potomstwa w liczbie mnogiej, jak do wielu, ale mówi, i do waszego potomstwa, to znaczy do jednej osoby, którą jest Chrystus.

Więc znowu on mówi, że prawdziwym nasieniem Abrahama, prawdziwym ludem Abrahama, prawdziwymi dziećmi Abrahama jest osoba Jezusa Chrystusa. Jeśli jednak przejdziecie do końca rozdziału 3 i wersetu 29, zwróćcie uwagę na to, co mówi Paweł, i jeśli należycie do Chrystusa, wy, czytelnicy, Galacjanie, jeśli należycie do Chrystusa,

to jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy . Jak więc Jezus może być potomkiem Abrahama i chrześcijanami w Galacji, skoro miałbym uwzględnić także nas? Ano dlatego, że Jezus przede wszystkim doprowadza do wypełnienia obietnicę Abrahama, a potem my w tym uczestniczymy na mocy wiary w Chrystusa i przynależności do Chrystusa.

Dlatego Paweł może powiedzieć: Jezus jest prawdziwym nasieniem Abrahama, ale jeśli jesteśmy w Chrystusie, jesteśmy także nasieniem Abrahama. Oznacza to zatem kryteria członkostwa w ludu Bożym. Pamiętajcie, że aż do tego czasu, a zwłaszcza przeciwnicy Pawła w tej książce, judaїści odpowiedzieliby na pytanie, że prawdziwym kryterium przynależności do ludu Bożego jest życie zgodnie z Prawem Mojżeszowym, fizyczne bycie dziećmi Abrahama.

Paweł jednak mówi, że wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa kryteria uległy zmianie. Obecnie członkostwo w ludu Bożym nie ogranicza się fizycznie do Izraela ani do dzieci Bożych Abrahama, ale teraz członkostwo w ludu Bożym kręci się wyłącznie wokół osoby Jezusa Chrystusa. Dlatego Paweł może powiedzieć, że zarówno poganie, jak i Żydzi są w równym stopniu ludem Bożym.

Dlaczego? Bo teraz to nie jest tożsamość narodowa, to już nie życie pod prawem, ale teraz jedynym kryterium jest wiara w Jezusa Chrystusa. Zatem Paweł może powiedzieć, jeśli jesteś w Chrystusie, kto jest nasieniem Abrahama? Jeśli jesteś w Chrystusie, to i ty jesteś prawdziwym nasieniem Abrahama. Wy także jesteście prawdziwymi dziećmi Boga.

Chyba wspominałem już o tym wcześniej, czy wspominałem, że śpiewaliśmy tę piosenkę, zawsze myślałem, że to trochę dziwaczne i głupie, ale prawdopodobnie jest to jedna z najbardziej trafnych teologicznie, że Ojciec Abraham miał wielu synów, wielu synów Ojca Abrahama. To nie może być bardziej prawdziwe. Ponownie, niezależnie od tego, co myślisz o tej pieśni, przekazuje ona głęboką prawdę teologiczną znaną w Liście do Galacjan, że w Chrystusie uczestniczymy w obietnicach danych Abrahamowi.

I to właśnie argumentuje Paweł w Liście do Galacjan. Paganie nie muszą podporządkowywać się prawu ani żyć jak Żydzi, ponieważ członkostwo w Ludu Bożym nie jest już ograniczone do tożsamości narodowej. Teraz, ze względu na dopełnienie w Chrystusie, ze względu na ten plan, ponieważ Jezus doprowadził prawdziwy lud Boży do jego przeznaczenia i celu, o przynależności do ludu Bożego decyduje wyłącznie wiara w Jezusa Chrystusa.

Zatem poganie i Żydzi w równym stopniu tworzą prawdziwy lud Boży. Zatem to, co według Pawła dzieje się wtedy, myślę, że to, co widzi Nowy Testament, nie polega na tym, że Kościół zastępuje Izrael lub się go pozbywa, ale że Izrael jest teraz rozszerzony na pogan, a następnie ponownie zdefiniowany na podstawie wiary w

Jezusa Chrystusa . Dlatego też w wielu innych księgach Nowego Testamentu często można spotkać autorów Nowego Testamentu, którzy czerpią teksty ze Starego Testamentu, które odnoszą się do Izraela, a teraz stosują je w odniesieniu do Kościoła.

Teraz Kościół jest nowym Izraelem, nowym ludem Bożym, który składa się z Żydów i pogan, teraz skupionym na Jezusie Chrystusie, prawdziwym Izraelicie. W porządku. Jakież pytania na temat ludzi Bożych? Cóż, nie chcę wchodzić w to szczegółowo.

To znaczy, jak sądzę, ma to bardzo głęboki wpływ na to, jak myślimy o naszych dzisiejszych stosunkach z narodem Izraela i o tym, co dzieje się na Bliskim Wschodzie i tym podobne rzeczy. To, co czytamy w Liście do Galatów, moim zdaniem powinno głęboko wpłynąć na sposób, w jaki o tym myślimy. W porządku. Cóż, otworzymy kolejną część poczty wczesnego kościoła.

W pewnym sensie jest to punkt odcięcia, bo to, co powiem od teraz, nie będzie na poniedziałkowym egzaminie, ale to, co powiem od tej chwili, będzie na egzaminie numer trzy, który odbędzie się później. Zatem dyskusja o Galacjanach i ludu Bożym, o której właśnie rozmawialiśmy, jest ograniczona. Zatem Dzieje Apostolskie za pośrednictwem Galacjan, łącznie z tą wycieczką po ludze Bożym, są uczciwą grą na egzaminie.

Otwórzmy jednak inną część poczty wczesnego kościoła i spójrzmy na księgę, którą nazywamy Listem do Efezjan. Pierwszą rzeczą, którą należy rozpoznać, jest to, że wraz z Listem do Filipian, Kolosan i Filemona List do Efezjan należy do zbioru listów Pawła, często nazywanych listami więziennymi. Zatem wraz z Listem do Filipian, Kolosan i Filemona List do Efezjan należy do tej czterorakiej grupy pism, często nazywanych listami więziennymi.

Powód jest dość oczywisty, ponieważ Paweł wyraźnie wskazuje w tych czterech listach, że pisząc te listy, przebywa w więzieniu. Trudność polega teraz na ustaleniu, gdzie przebywa on w więzieniu. Najbardziej powszechnym dzisiaj poglądem jest to, że Paweł przebywa w Rzymie.

Paweł przebywa w więzieniu w Rzymie i właśnie z pobytu w Rzymie pisze te listy. Istnieją jednak inne sugestie. Niektórzy sugerują, że niektóre z tych listów mogły zostać napisane, gdy Paweł przebywał w więzieniu w Efezie.

Niektórzy sugerują Korynt i Cezareę. Istnieją więc inne opcje. Nie jestem teraz zainteresowany dyskutowaniem w jakiejś sprawie.

Nie sądzę, żeby miało to duże znaczenie, jeśli chodzi o to, jak faktycznie czytamy litery. Być może dotyczy to sposobu, w jaki konstruujemy oś czasu życia Pawła. Ale poza tym nic naprawdę istotnego nie zależy od tego, gdzie Paweł jest uwięziony, jeśli

chodzi o to, jak interpretujemy niektóre z tych listów: Efezjan, Filipian, Kolosan i Filemona.

Ale wystarczy, że już teraz wiesz, że Paweł przebywał w więzieniu, gdy pisał te listy, a najczęstsza teoria jest taka, że przebywał w tym czasie w więzieniu w Rzymie. Księga Efezjan, nieco później, chcę się spierać i próbować wykazać, że Efezjan, nazwa tej księgi to Efezjan, jest prawdopodobnie myląca, że prawdopodobnie nie powinna nazywać się Listem do Efezjan. A dlaczego nieco później, powiem Ci dlaczego.

Ale zaczynając od czego, nadal będę go nazywał Listem do Efezjan, ponieważ tak jest określany w naszych Bibliach, a zrobienie czegokolwiek innego spowodowałoby tylko zbytnie zamieszanie. Ale zacznijmy od tego, co wydaje się być nadrzędnym tematem tego listu? Porozmawiamy też trochę, czy jest jakiś cel? Dlaczego wydaje się, że Paweł to pisze? Po prostu spojrzeliśmy na Galatów i zobaczyliśmy, że Paweł zwalczał pewien rodzaj fałszywego nauczania, czyli judaistów, którzy przeniknęli do kościoła i próbowali nakłonić chrześcijan z pogan do poddania się prawu Mojżesza. Czy w tej książce jest jakiś podobny problem, problem lub kryzys, który skłonił Pawła do jej napisania? O to zapytamy.

Ale przede wszystkim, co wydaje się być tematem nadrzędnym? Sugerowałbym wam, że głównym tematem Listu do Efezjan – i będę go bronił podczas omawiania części Listu do Efezjan – jest temat nadrzędny, czyli całkowite pojednanie wszystkich rzeczy w Chrystusie. Zatem, Pawle, dominujący temat, który przewija się przez cały List do Efezjan, i zmieniłem zdanie na ten temat od czasu, gdy ostatni raz nauczałem na tych zajęciach, ale dominującym tematem jest pojednanie wszystkich rzeczy w Chrystusie. Tak naprawdę rozdział 1 i werseł 9 Listu do Efezjan można w pewnym sensie postrzegać jako podsumowanie tego, o czym jest większość pozostałych Listów do Efezjan.

W rozdziale 1 i wersecie, a właściwie wersecie 10, cofnę się i przeczytam werseł 9, gdzie jest napisane: „...on, Bóg, objawił nam tajemnicę swojej woli według swego upodobania, które przedstawił w Chrystusie jako plan pełni czasów, aby zgromadzić, czyli podsumować wszystko i pojednać wszystko w Chrystusie, to, co w niebie, i to, co na ziemi”. Sugerowałbym wam, że reszta Listu do Efezjan dotyczy tego, jak to się dzieje teraz i jak to się stanie. Dlatego też w Liście do Efezjan głównym tematem jest pojednanie wszystkich rzeczy, nieba i ziemi, wszystkiego w Chrystusie Jezusie. A właściwie List do Efezjan, choć będę się spierał, nie wiem, po co umieściłem te zdjęcia, bo zamierzam dowodzić, że Paweł nie zwracał się wprost do kościoła w Efezie, chociaż w księdze z Dziejów Apostolskich, w Dziejach Apostolskich można przeczytać wiele o Pawle, mówi nam to wiele o czasie, jaki faktycznie spędził w Efezie.

To jest zdjęcie, to są po prostu zdjęcia współczesnych obrazów starożytnego Efezu, amfiteatru. Wydaje mi się, że to część świątyni Domicjana. Myślę, że to część świątyni Artemidy.

List do Efezjan ma raczej prosty plan lub zarys, jeśli chodzi o sposób jego rozwinięcia. Przede wszystkim pierwsze trzy rozdziały Listu do Efezjan można uznać za orientacyjne. Pamiętajcie, że kilka tygodni temu w naszym wprowadzeniu do Paula, o którym rozmawialiśmy, jest to swego rodzaju wersja Paula już, ale jeszcze nie wersja tego już.

W odniesieniu do nauczania Jezusa o królestwie uczeni nazywają to, w nawiązaniu do Pawła, imperatywem wskazującym. Wskazaniem jest to, co już nastąpiło na mocy spełnienia w Chrystusie, na mocy przynależności do Chrystusa. Imperatyw wyraża to, co jeszcze nie nastąpiło.

Fakt, że królestwo nie osiągnęło jeszcze swojej doskonałości i pełni, oznacza, że imperatyw, przykazania są nadal potrzebne. List do Efezjan dzieli się raczej naturalnie i istnieją inne strukturalne i gramatyczne wskaźniki świadczące o tym, że tak jest, ale List do Efezjan dzieli się w sposób naturalny na dwie w miarę równe części. Pierwsze trzy rozdziały mają charakter orientacyjny, gdzie Paweł omawia coś w rodzaju tego, co już jest, czyli tego, kim jesteśmy w Chrystusie, kim jesteśmy na mocy wcielenia w Chrystusa, a następnie rozdziały od czwartego do szóstego przechodzą w stronę imperatywu, czyli przykazania, które wskazują, jak lud Boży ma żyć i jak reagować w świetle rozdziałów od pierwszego do trzeciego.

Zatem rozdziały od pierwszego do trzeciego stanowią podstawę rozdziałów od czwartego do szóstego, a rozdziały od czwartego do szóstego w naturalny sposób wyrastają z rozdziałów od pierwszego do trzeciego. Zatem styl życia od czwartego do szóstego jest możliwy dzięki, ale powinien w naturalny sposób odzwierciedlać rzeczywistość wskaźnika w rozdziałach od pierwszego do trzeciego. Tak więc, jeśli Paweł mówi, że zmartwychwstaliśmy z Chrystusem, siedzimy z Chrystusem, jeśli ktoś jest w Chrystusie, to osoba umarła dla swoich grzechów w Chrystusie, to jest wskazówka.

Imperatywem są zatem zalecenia Pawła dotyczące tego, jak to powinno zadziałać i jak należy żyć w świetle tego. Zatem, Efezjanie, istnieją inne sposoby podziału, ale List do Efezjan można raczej w sposób naturalny podzielić na te dwie części. Faktycznie, w Liście do Efezjan znajduje się dwutomowy komentarz mówiący, że obydwa tomy mają niemal identyczną wielkość, jeden z nich dotyczy rozdziałów od pierwszego do trzeciego, a drugi od czwartego do szóstego.

Dlatego zawsze istniało poczucie, że List do Efezjan można łatwo podzielić w ten sposób. A teraz, dlaczego spisano List do Efezjan? Ponownie zadawaliśmy to pytanie w większości listów Pawła. Dlaczego napisał do Galatów? Dlaczego musiał usiąść i

napisać 1. i 2. List do Koryntian? Dlaczego napisał List do Rzymian? Udało nam się przedstawić całkiem prawdopodobne sugestie.

Z Listem do Efezjan nie jest to takie proste. Badaczom Nowego Testamentu znacznie trudniej było określić konkretny powód, dla którego Paweł napisał List do Efezjan. Zaczniemy więc ogólnie od pytania, czy czytając sam List do Efezjan, możemy ogólnie podsumować to, co wydaje się robić Paweł? A potem zapytamy, czy możemy wyrazić się bardziej szczegółowo, zapytamy, czy istnieje poważny problem? Czy istnieje jakieś główne nauczanie zawarte w jakimś wypaczonym lub fałszywym nauczaniu, na które Paweł odpowiada? Czy w kościele jest jakiś kryzys, na który reaguje Paweł? Ale przede wszystkim, ogólnie rzecz biorąc, myślę, że cel Pawła streszcza się w zasadzie w przejściu między tymi dwiema częściami, indykatywną i imperatywną.

W rozdziale czwartym w wersecie pierwszym Paweł mówi: Ja zatem, więzień Pana, proszę was, abyście prowadzili życie godne powołania, do którego zostaliście powołani. Powołanie odnosi się do rozdziałów od pierwszego do trzeciego. Nakaz, aby żyć własnym życiem, odnosi się teraz do rozdziałów od czwartego do szóstego.

Powiedziałbym więc ogólnie, że głównym celem, dla którego Paweł pisze ten list, jest zachęcenie chrześcijan, aby prowadzili życie godne tego, kim są w Jezusie Chrystusie. Zatem znowu, w oparciu o wskazówkę, w oparciu o to, kim są w Chrystusie, jakie jest ich powołanie, mają teraz prowadzić życie konsekwentnie i godne tego powołania. Ogólnie rzecz biorąc, Paweł pisze, aby zachęcić chrześcijan, aby prowadzili życie godne ewangelii lub godne tego, kim są w Chrystusie.

Czy możemy wyrazić się bardziej szczegółowo? Problem polega na tym, jak powiedziałem wcześniej, że gdybyśmy wszyscy poświęcili czas na przeczytanie Listu do Galacjan, nawet zanim cokolwiek na ten temat powiedziałem, jestem przekonany, że większość z nas byłaby w stanie wymyślić dość przekonujący opis, dlaczego Paweł musiał napisać list. Myślę, że dużo trudniej byłoby ci z Listem do Efezjan. Pytanie brzmi: czy jest jakiś problem lub kryzys, którym Paweł zdaje się się zajmować? Czy jest jakiś problem, czy też istnieje jakieś fałszywe nauczanie na wzór Galacjan, czy też byli judaїści lub coś innego, co przeniknęło do kościoła, co zdenerwowało Pawła i skłoniło go do napisania tego listu? Właściwie było wiele sugestii, ale chcę się skupić na jednej z nich.

Była jedna sugestia co do konkretnego celu, a kluczem jest zwrócenie uwagi na cały język mocy, który pojawia się w Liście do Efezjan, odniesienia do siły, mocy i mocy itp. Podałem wam listę niektórych z najważniejszych wersetów: i nie będę czytał wszystkich, ale rozdział 1 w wersecie 19, posłuchajcie tego, odnosząc się do tego, co Bóg uczynił dla swego ludu, i mówi, jaka jest niezmierna wielkość Jego mocy dla nas, którzy wierzymy według do działania potęgi jego siły lub jego potężnej mocy? Zwróć uwagę na to kumulowanie się pojęć siły i mocy. Rozdział 1 werset 21, zaledwie kilka wersetów później, znacznie ponad wszelką regułą, władzą, mocą i panowaniem.

Ponownie zwróć uwagę na nagromadzenie języka w domenie semantycznej władzy i siły. Rozdział 3 w wersecie 7, żeby dać wam jeszcze jeden przykład tej ewangelii, ja, Paweł, stałem się sługą według daru łaski Bożej, która została mi dana przez działanie Jego mocy. I tak, jak na objętość Listu do Efezjan, jest tam nieproporcjonalna ilość tego języka siły i mocy.

Pytanie brzmi, czy może to być wskazówka dotycząca tego, kim był Paweł, do czegoś, do czego Paweł się odnosił, czy też do jakiejś kwestii lub problemu, którym się zajmował? Jest jedna osoba, następny rozdział w swoich notatkach zauważycie, propozycja Clintona Arnolda. Być może nie wiecie, kim jest Clinton Arnold i może was to nie obchodzić, ale jest on jednym z najbardziej znanych zwolenników stanowiska, według którego Paul poruszał bardzo specyficzny problem. Clinton Arnold jest profesorem Nowego Testamentu w Seminarium Teologicznym Talbot.

To seminarium duchowne Uniwersytetu Biola w Kalifornii. Clinton Arnold zasugerował, że cały ten język mocy jest odbiciem wypowiedzi Paula na temat sytuacji magii. Pamiętaj, że rozmawialiśmy, a nie o magii, na przykład wyciąganiu królików z kapeluszy i sprawianiu, że rzeczy znikają, a nie o tego rodzaju magii.

Ale rozmawialiśmy o magii już na początku semestru jako o wierze religijnej i filozoficznej z I wieku. Magia polega na tym, że za pomocą zaklęć można przywołać bogów do działania lub odpędzić moce zła. Zasadniczo więc Arnold, badając szereg wczesnych źródeł i dokumentów z mniej więcej I wieku, Arnold proponuje, że efescy chrześcijanie byli zauroczeni magią i zauroczeni ideą, że duchowe istoty demoniczne kontrolują swoje przeznaczenie i władzę nad światem. świat.

A magia znalazła na to odpowiedź. Że można przywoływać bogów, aby działali lub odpierali moce zła poprzez zaklęcia, prawidłowe modlitwy i powiedzenia i tym podobne. I dlatego Arnold mówi, dlatego Paul używa całego tego języka mocy, chce pokazać, że nie trzeba bać się tych duchowych mocy, tych wrogich istot.

Zamiast tego Jezus Chrystus już ich pokonał. Jezus jest prawdziwą mocą. Kiedy więc Paweł mówi o tym, jak Bóg wskrzesił Chrystusa mocą swojej mocy, mówi o fakcie, że teraz możemy mieć udział w tej mocy, która została ukazana, gdy Bóg wskrzesił Jezusa z martwych swoją potężną mocą.

Cały ten język mocy jest sposobem na walkę z problemem magii i strachem przed światem duchowym i istotami demonicznymi. I to jest jeden. Nie jestem jeszcze pewien, czy uważa to za główny cel, ale z pewnością uważa to za jeden z głównych celów. Zatem odpowiedziałby, że tak, Paweł zwalcza fałszywe nauczanie.

Takie jest wyobrażenie o magii i duchowych złych istotach oraz o strachu przed nimi. On stara się przekonać Efezjan, że nie mają się czego bać. Jezus Chrystus już ich

zwyciężył. Moc, która wskrzesiła Jezusa z martwych, której Bóg w nim dokonał, jest o wiele większa i poddała wszystkie inne moce, więc nie mają się czego bać.

To propozycja Clintona Arnolda i jest to bardzo powszechna propozycja. Wiele osób poszło za nim i odczytało List do Efezjan jako odpowiedź Pawła na magię i problem demonicznych złych istot. W piątek porozmawiamy więcej o Liście do Efezjan.

Zamierzam się z tym nie zgodzić i zaproponuję wam zupełnie inną propozycję tego, co moim zdaniem dzieje się w Liście do Efezjan.

To jest dr Dave Mathewson w swojej Historii i literaturze Nowego Testamentu, wykład 20 na temat Listu do Efezjan.